

Wojciech Nagel

Collegium Civitas w Warszawie, Zespół Ubezpieczeń Społecznych Trójstronnej
Komisji ds. Społeczno-Gospodarczych

WPŁYW CZYNNIKÓW MAKROEKONOMICZNYCH NA FUNKCJONOWANIE FUNDUSZU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH (NA PRZYKŁADZIE 2006 ROKU)

1. Wprowadzenie, istota mieszanej konstrukcji systemu emerytalnego

Problematyka emerytalna stała się ostatnio jedną z kluczowych w debacie publicznej. Jest to spowodowane faktem, iż przybliżył się termin wdrożenia kolejnej aplikacji reformy emerytalnej przeprowadzonej w 1999 r. przez rząd Jerzego Buzka. W początkach roku 2009 rozpoczną się wypłaty z otwartych funduszy emerytalnych, w których uczestniczy ponad 12 mln osób. Fundusze te obecnie akumulują blisko 127 mld zł¹ i stanowią jeden z segmentów mieszanego, repartycyjno-kapitałowego systemu emerytalnego w Polsce. Ubezpieczenia repartycyjne są po reformie niezmiennie administrowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i posiadają powszechną, solidarystyczną formułę przynależności oraz opłacania składek. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż została ona, w sensie historycznym, wprowadzona przez Otto v. Bismarcka w latach osiemdziesiątych XIX w. [1, s. 20]. Ubezpieczenia emerytalne kultywują jedną z zasad socjalnej gospodarki rynkowej szczególnie obecną w ubezpieczeniach społecznych – zasadę solidarności. Stanowi ona fundamentalny element konstrukcji europejskich systemów emerytalnych.

Próba witalizacji polskiego systemu emerytalnego przyniosła wprowadzenie fakultatywnych, dobrowolnych ubezpieczeń na poziomie zakładowym, zwanych pracowniczymi programami emerytalnymi. Ich rozwój w polskich warunkach społeczno-gospodarczych okazał się eksperymentem kłopotliwym i niepozbawionym trudności realizacyjnych. Kluczowym segmentem emerytalnym pozostał system

¹ Dane z Komisji Nadzoru Finansowego, kwiecień 2006 r.

oparty na państwowej konotacji i powszechnej dezaprobatie jego uczestników, kojarzących go z przymusem opłacania wysokich składek i otrzymywania niesatysfakcjonującej emerytury. Jednakże to nie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, ale fundusz o bliźniaczej nazwie akumuluje składki emerytalne obecnego pokolenia świadczeniobiorców, które nie bez słuszności nazywane są przez ich płatników podatkiem socjalnym.

Po wprowadzeniu reformy emerytalnej można uznać, iż zasadniczo system funkcjonuje w dwóch powiązanych ze sobą segmentach:

1. Repartycyjnym – powszechnym oraz obowiązkowym dla pracujących, o rodowodzie solidarystycznym, który jest dominującym sposobem akumulacji składek na przyszłe świadczenie emerytalne.

2. Kapitałowym – powstałym z przekierowania części składki akumulowanej do 1999 r. wyłącznie w systemie repartycyjnym, funkcjonującym obecnie w formule obligatoryjnej, ekwiwalentnej. Segment zbudowany jest w formie otwartych funduszy emerytalnych. Uzupełniają go dobrowolne pracownicze programy emerytalne (tzw. III filar), z wprowadzonym w roku 2004 modułem indywidualnych kont emerytalnych.

Pierwsze lata funkcjonowania zmienionego systemu były trudne, także ze względu na niepełne przygotowanie prawne i instytucjonalne do nowych zasad funkcjonowania ubezpieczeń emerytalnych. Spowodowało to wystąpienie zjawiska tzw. opóźnień transferowych w relacjach ZUS – otwarte fundusze emerytalne [5, s. 20] oraz zaowocowało niedorozwojem części fakultatywnej systemu kapitałowego. Na wspomniane trudności i zaniechania wskazywał m.in. raport NIK przygotowany po wprowadzeniu reformy. Kontrolę realizacji postanowień ustawy o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła z własnej inicjatywy w okresie od 15 września 2000 r. do 15 lutego 2001 r. [4]. W materiale pokontrolnym stwierdzono m.in., iż przyjęte w opracowaniu pełnomocnika rządu ds. reformy zabezpieczenia społecznego w czerwcu 1997 r. „Bezpieczeństwo dzięki różnorodności” i przewidywane szacunki związane z kształtowaniem przyszłej wysokości tzw. stopy zastąpienia odbiegają od realizowanych faktycznie przepływów składkowych. Warto wspomnieć, iż stopa zastąpienia jest jednym z bardziej cenionych parametrów efektywności systemu emerytalnego, ponieważ odnosi wysokość świadczenia emerytalnego do wynagrodzenia uprzednio pobieranego przez świadczeniobiorców. Izba stwierdziła, iż według danych zawartych w tym opracowaniu, „w podstawowym wariantcie zakładającym rocznie 1,5% wzrostu realnego płac i 2,5% zwrotu z inwestycji stopa zastąpienia wynagrodzenia emeryturą wynosiła 61,6% po 20 latach pracy i 114,6% po 30 latach pracy” [4]. Jednak symulacja ta zakładała przekazywanie do I filaru składki wynoszącej 15%, a do II filaru 9% wynagrodzenia oraz waloryzację kapitału w I filarze w pełnej wysokości realnego wzrostu płac. Izba wskazywała, iż faktycznie do systemu repartycyjnego oraz otwartych funduszy emerytalnych przekazywane są składki, które odpowiednio wynoszą 12,22% i 7,4% wynagrodzenia (po uwzględnieniu

planowanego współczynnika waloryzacji na poziomie 3% w stosunku do realnego wzrostu płac). Jeśli się przyjmie te wielkości, według szacunków NIK, to zastosowany w opisywanym opracowaniu sposób symulacji dałby stopę zastąpienia wynoszącą 48,1% po 20 latach i 88,6% po 30 latach pracy [4]. Wyliczenia opierały się na opisanych w materiale wielkościach i nie uwzględniały chociażby opłat pobieranych przez powszechne towarzystwa emerytalne oraz kosztów wykupienia emerytury w zakładzie emerytalnym. Z obecnej perspektywy poznawczej wiemy, iż koncepcja zakładu jest do tej pory nieprzedyskutowana, pomimo konieczności jej prawnego ustanowienia na mocy wydanej ponad osiem lat temu dyspozycji ustawowej.

Spodziewana i nieuchronna perspektywa konieczności wypłaty pierwszych świadczeń z systemu kapitałowego w początkach 2009 r. powoduje w ostatnim czasie wzrost zainteresowania społecznego problematyką emerytalną, także w kontekście kondycji całości systemu. Przyczyny tego zjawiska są różne. Można wśród nich wyróżnić w szczególności:

- 1) zróżnicowanie ocen w odniesieniu do skutków przeprowadzonej reformy emerytalnej (1999 r.), informacje o narastających problemach finansowych Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS) oraz systemu emerytalnego,

- 2) nierozwiązaną dotychczas kwestię zakresu przyznawania tzw. emerytur pomostowych osobom pracującym w branżach o szczególnych przywilejach emerytalnych,

- 3) zmianę struktury demograficznej, wieloletnie prognozy ludnościowe zakładające ubytek blisko 2,5 mln Polaków do 2025 r. (według projekcji GUS),

- 4) nasilenie migracji zarobkowej za granicę², w większości ludzi młodych, mających długoletnią perspektywę życiową i zawodową.

Wspomniane okoliczności wywołują uzasadnione pytania o przyszłość finansową systemu emerytalnego, szerzej ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza, iż na negatywne prognozy demograficzne nakłada się wspomniany kontekst migracyjny. Pracujący i ponoszący ciężar utrzymywania systemu solidarystycznego ubezpieczeń społecznych staną niebawem wobec możliwego wyzwania ponoszenia zwiększonych kosztów na rzecz utrzymania rosnącej liczby emerytów i rencistów. Ostatnie dane wskazują, iż liczba osób pobierających świadczenia emerytalne wynosi 7,841 mln osób, liczba rencistów z tytułu niezdolności do pracy, którym świadczenia są wypłacane, osiągnęła zaś poziom 1,5 mln osób [3]. Wydłużanie się długości życia oraz spadek dzietności kobiet powodują, że rozważa się możliwość zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn, a w perspektywie jego podwyższenie w odniesieniu do mężczyzn. Jest to praktyka rozwijana w polityce społecznej większości krajów rozwiniętych.

² Według opublikowanego w roku 2006 raportu ECAS (European Citizen Action Service) blisko 1.2 mln Polaków w rejestrowany (legalny) sposób wykonuje pracę za granicą.

2. Fundusz Ubezpieczeń Społecznych: źródła przychodów, korelacje makroekonomiczne

Obecna konstrukcja systemu emerytalnego usytuowała Fundusz Ubezpieczeń Społecznych na pozycji głównego aktora na rynku emerytalnym. Przesadzają o tym wielkość transferów finansowych, sposób finansowania i niedorozwój dodatkowych form asekuracji emerytalnej. Nakładają się na to słabość fakultatywnego doubezpieczenia oraz istotna niepewność odnośnie do formuły i poziomu wypłat z otwartych funduszy emerytalnych. Fundusz Ubezpieczeń Społecznych jest państwowym funduszem celowym (nie posiada osobowości prawnej), powołanym w celu realizacji zadań z zakresu ubezpieczeń społecznych. Jego środki są w szczególności przeznaczane na wypłatę świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego. Dysponentem funduszu jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych, którego organy wypełniają zadania wykonawcze i kontrolne (zarząd i rada zakładu). W ramach FUS wyodrębnione są fundusze: emerytalny, rentowy, chorobowy i wypadkowy. Odpowiadają one, najogólniej rzecz ujmując, kilku rodzajom ryzyka społecznego kompensowanego świadczeniami wypłacanymi przez wymienione fundusze [11, s. 217-218]. W większości powiązane są one z niezdolnością do wykonywania pracy z powodu: choroby, macierzyństwa, inwalidztwa czy też ulegnięcia wypadkowi przy pracy. Uprawnienia emerytalne lub rentowe towarzyszą wyjściu z rynku pracy przy spełnieniu określonych kryteriów wiekowych i stażowych; śmierć ubezpieczonego (żywiciela) stanowi podstawę do wypłaty świadczenia zasiłkowego bądź rentowego.

Zagadnieniem, które jest istotne z punktu widzenia funkcjonowania funduszu, jest formuła kształtowania jego strony dochodowej. Zasadniczym źródłem przychodów funduszu są składki na ubezpieczenia społeczne w części, która nie jest przekazywana do otwartych funduszy emerytalnych. Kolejne stanowią wpłaty z budżetu państwa i innych instytucji, przekazane na świadczenia, których wypłatę zlecono zakładowi. Nie dotyczą one świadczeń finansowanych z odrębnych rozdziałów budżetowych oraz wpłat z instytucji zagranicznych. Po stronie przychodowej znajdujemy także wpływy z oprocentowania rachunków bankowych, odsetki od nieterminowo realizowanych zobowiązań, a także zwroty nienależnie pobranych świadczeń wraz z odsetkami. Fundusz jest zasilany przez budżet państwa refundacją z tytułu przekazywania składek do otwartych funduszy emerytalnych. W roku 2006 jej wielkość planowano na poziomie blisko 12,8 mld zł. Dodatkowo konieczność uzupełnienia ubytku z tytułu ograniczenia podstawy ich wymiaru do 30-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w kwocie wyszacowano na poziomie prawie 4,2 mld zł [7]. Ważnym – jak udowodniono w dalszej części referatu – źródłem przychodów jest zaciąganie przez fundusz kredytów bankowych. Zgodę na tę operację musi wydać minister finansów. Zagadnienie zaciągania kredytów przez fundusz jest tematem kontrowersyjnym, który wprowadza w obszar dyskusji o poziomie dotacji celowej zagadnienia deficytu budżetowego oraz zdolności systemu emerytalnego po reformie do obsługi świadczeń. Możliwość po-

krywania części wydatków FUS z kredytów zaciągniętych w bankach komercyjnych znajduje swój wyraz w odpowiednim zapisie ustawy budżetowej.

Każdy coroczny plan finansowy funduszu [7] opiera się na przyjętych założeniach makroekonomicznych, które w danym roku mają charakteryzować zjawiska w gospodarce. Należą do nich głównie:

- 1) średnioroczny wskaźnik przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej (w 2006 r. – 103,2%),
- 2) wskaźnik wzrostu zatrudnienia w gospodarce narodowej (w 2006 r. – 101,2%),
- 3) wskaźnik średnioroczny przyrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych, którego przyrost określono na poziomie 1,5% w stosunku do ubiegłego roku.

Wymienione wskaźniki należą do kluczowych, reszta ma charakter powiązany bądź techniczny (ściągłość składek). Istotnym parametrem jest współczynnik waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych, który w omawianym okresie zaplanowano na 106%. Przytoczona typologia wskaźników wskazuje, iż sytuacja finansowa Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest w dużym stopniu uzależniona od kondycji gospodarki. W związku z tym odchylenia rzeczywistego wykonania przychodów i wydatków od planowanych zależą od trafności prognoz makroekonomicznych. Najważniejszymi wskaźnikami z punktu widzenia przygotowania planu finansowego FUS są przeciętne miesięczne wynagrodzenie oraz zatrudnienie w gospodarce narodowej. Warto zatem dokonać symulacji kształtowania się przychodów przy założeniu odmiennego od planowanego ukształtowania się tych wskaźników.

Plan finansowy funduszu założył wzrost zatrudnienia o 1,2% w stosunku do 2005 r. W zaprezentowanej w tab. 1 symulacji przyjęto, że wzrost przeciętnego zatrudnienia w gospodarce narodowej w 2006 r. mógł być niższy (o 1%). Założono przy tym stabilność pozostałych parametrów. Symulacja ukazuje, iż taki scenariusz powoduje znaczące zmiany po stronie dochodowej funduszu, wynikające ze zmniejszenia platformy składkowej. W efekcie takiego rozwoju sytuacji ekonomicznej stan funduszu na koniec 2006 r. byłby niższy niż ujęty w planie finansowym. Nastąpiłoby to głównie wskutek zmniejszenia się wpływów z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. Zwiększyłoby to zapotrzebowanie na kredyty o 888 mln zł, które musiałyby być zaciągnięte na komercyjnym rynku bankowym.

Tabela 1. Symulacja wpływu niekorzystnej tendencji w zatrudnieniu (spadek o 1%) w 2006 r. na pozycje dochodowe i wydatkowe funduszu

Wyszczególnienie pozycji	Projekt planu (w mln zł)	Scenariusz alternatywny (w mln zł)	Zmiana (w %)
Przychody według wpływów,	116 955	116 018	99,2
w tym składki na ubezpieczenia społeczne	80 173	79 357	99,0
Wydatki,	119 851	119 787	99,9
w tym:			
– emerytury i renty	106 035	106 035	100,0
– pozostałe świadczenia	8 891	8 844	99,5
Zwiększenie zapotrzebowania na kredyty		888	

Źródło: [7].

Zakładany wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w planie finansowym na 2006 r. wyniósł 3,2% w stosunku do roku poprzedniego. W kolejnej symulacji przeanalizowano sytuację, w której wzrost ten byłby niższy (o 1%), zatem przeciętne wynagrodzenie w 2006 r. wyniosłoby 2428 zł, zamiast zakładanego w planie 2452 zł. Obniżyłyby się wówczas zarówno kwoty przychodów, jak i wydatków. Po stronie tych pierwszych zmniejszyłyby się przede wszystkim składki na ubezpieczenia społeczne (spadek o 1%) oraz refundacja z tytułu przekazania składek do OFE (spadek o 1%). Zmniejszyłyby się również wydatki na świadczenia, w tym na zasiłki chorobowe o 1%, zasiłki macierzyńskie o 1%, zasiłki pogrzebowe o 0,6%. Natomiast emerytury i renty, będące największą kwotowo pozycją planu finansowego FUS, pozostałyby na niezmiennym poziomie. W tej sytuacji stan funduszu na koniec 2006 r. byłby niższy, co zwiększyłoby zapotrzebowanie na kredyty o 871 mln zł; podstawowe wyniki symulacji prezentuje tab. 2.

Tabela 2. Symulacja wpływu niekorzystnej tendencji (spadek o 1%) w wysokości przeciętnego wynagrodzenia w 2006 r. na pozycje dochodowe i wydatkowe w funduszu

Wyszczególnienie pozycji	Projekt planu (w mln zł)	Scenariusz alternatywny (w mln zł)	Zmiana (w %)
Przychody według wpływów,	116 955	116 018	99,2
w tym składki na ubezpieczenia społeczne	80 173	79 357	99,0
Wydatki,	119 851	119 768	99,9
w tym:			
– emerytury i renty	106 035	106 035	100,0
– pozostałe świadczenia	8 891	8 826	99,3
Zwiększenie zapotrzebowania na kredyty		871	

Źródło: [7].

Opisane scenariusze opisują sytuacje, w których zmieni się albo tylko zatrudnienie, albo przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej, natomiast pozostałe wskaźniki makroekonomiczne ukształtują się na poziomie przyjętym w planie finansowym. Nałożenie się zmiany zarówno zatrudnienia, jak i przeciętnego wynagrodzenia sprawi, że oszacowane skutki będą odpowiednio większe.

Tabela 3. Symulacja wpływu niekorzystnej tendencji w zakresie waloryzacji świadczeń w 2006 r. na pozycje dochodowe i wydatkowe w funduszu

Wyszczególnienie pozycji	Projekt planu (w mln zł)	Scenariusz alternatywny (w mln zł)	Zmiana (w %)
Przychody według wpływów,	116 955	116 955	100,0
w tym składki na ubezpieczenia społeczne	80 173	80 173	100,0
Wydatki,	119 851	120 102	100,2
w tym:			
– emerytury i renty	106 035	106 286	100,2
– pozostałe świadczenia	8 891	8 892	100,0
Zwiększenie zapotrzebowania na kredyty		246	

Źródło: [7].

Istotną pozycją zwiększającą wydatki Funduszu Ubezpieczeń Społecznych jest waloryzacja świadczeń finansowanych z FUS. W planie finansowym na 2006 r. przyjęto, iż wskaźnik waloryzacji wyniesie 106,0%. W kolejnej symulacji przeanalizowano kondycję finansową funduszu, przyjmując wskaźnik waloryzacji na poziomie 106,3%, a zatem (o 0,3%) wyższym od planowanego. W tej sytuacji wydatki wzrosłyby o 0,2%, głównie z tytułu wypłaty wyższych emerytur i rent. Stan funduszu na koniec 2006 r. byłby niższy o ok. 251 mln zł. Zwiększyłoby to zapotrzebowanie na kredyty o 246 mln zł, co oznacza, że na koniec 2006 r. zadłużenie wyniosłoby 9109 mln zł. Podstawowe wyniki symulacji prezentuje tab. 3.

Z przedstawionych informacji wynika, iż część niedoborów Funduszu Ubezpieczeń Społecznych finansowana jest za pomocą kredytów bankowych zarówno obrotowych, jak i rewalwingowych. Rozmiar kredytowania jest zmienny ze względu na rozkład przychodów i wydatków FUS w ciągu miesiąca. Średniomiesięczne zadłużenie w okresie pierwszych ośmiu miesięcy 2005 r. wyniosło 4,2 mld zł. Oprocentowanie udzielonych przez banki kredytów dla FUS liczone jest na podstawie stawki WIBOR powiększonej o marżę banku. W omawianym okresie średnia wysokość marży w umowach kredytowych wynosiła 0,12%, natomiast średnia prowizja od udzielonego kredytu – 0,02% [7].

Według istniejących uregulowań prawnych każdorazowe podpisanie umowy kredytowej poprzedzone jest uzyskaniem stosownej zgody ministra finansów. Pozyskiwanie zewnętrzne środków jest możliwe wyłącznie w drodze udzielenia zamówienia publicznego³. Jest to pewna forma asekuracji przed podejmowaniem decyzji uznaniowych bądź nietrafnych. Ustawa zakłada możliwość dokonania określonych czynności dopiero po uzyskaniu zgody prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Wymusza to na kierownictwie zakładu kierowanie stosownych wniosków zgodnie z właściwością.

W zakresie działalności kredytowej planowane koszty związane ze spłatą odsetek z tytułu zaciągniętych kredytów w bankach komercyjnych wyniosły w 2006 r. blisko 437 mln zł. Kwotę tę oszacowano, opierając się na założeniu, że stopa operacji otwartego rynku wyniesie 4,8%, marża bankowa zaś – 0,25%. Należy zatem stwierdzić, iż koszty finansowe pozyskania środków zewnętrznych są niemałe i należy każdorazowo dokonać analizy korzystności takiego rozwiązania. Wydaje się, iż powinno być to stałe zadanie dla odpowiednich służb analitycznych resortu finansów.

3. Podsumowanie

Analiza wykonania planu finansowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w roku 2006 wskazuje, iż dobry okres dla polskiej gospodarki okazał się także dobrym rokiem dla finansów emerytalnych. Odchylenia omawianych parametrów

³ Patrz: zasady określone w ustawie Prawo zamówień publicznych.

makroekonomicznych (płace, zatrudnienie) okazały się pozytywne, zaplanowane dochody wyższe, zaś dotacja budżetowa była zwiększona w stosunku do lat ubiegłych. Spowodowało to możliwość pokrycia zwiększonych wydatków na waloryzację świadczeń bez szczególnych napięć w systemie finansów publicznych. W rezultacie zanotowano niższe od planowanego wykorzystanie kredytów komercyjnych, a co za tym idzie – zrealizowano niższe koszty finansowe obsługi kredytów. Przychody Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyniosły blisko 124 mld zł i były wyższe o ponad 3,8 mld zł od planu po zmianach (tj. o 3,2%) i o ponad 11 mld zł (tj. 10,0%) od 2005 r. [10, s. 1]. Ponieważ składki na ubezpieczenia społeczne naliczane są w większości przypadków od wynagrodzeń, zmiany w ich wysokości oraz przyrost osób pracujących powodują silny przyrost dochodów funduszu. Zanotowano wzrost zatrudnienia i spadek bezrobocia (14,9% w końcu roku, przy planowanym 16,9%), przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wzrosło o 4,9% przy zakładanym 3,2%. W efekcie zrealizowano znacznie wyższe dochody w stosunku do zarówno poprzedniego roku, jak i planu. Można zatem zauważyć, iż planowanie makroekonomiczne było w omawianym okresie ostrożne. W dużym stopniu nie przewidziano bardzo pozytywnych tendencji w gospodarce, co wpłynęło na konieczność korekty planu. Pozytywnym efektem przyspieszenia gospodarki był spadek zobowiązań FUS z tytułu kredytów bankowych. Zadłużenie w końcu roku wyniosło blisko 2,6 mld zł i było o ponad 1,95 mld zł niższe niż przed rokiem. Opisane zjawiska wykazują silną korelację pomiędzy przedstawionymi parametrami ekonomicznymi a sytuacją finansową funduszu. Wzmocnieniu powinna ulec funkcja planistyczna, w szczególności z perspektywy makroekonomicznej, czynników wpływających na tworzenie produktu krajowego brutto. Powinno to usprawnić szacowanie strony dochodowej i wydatkowej finansów ubezpieczeń społecznych, a szerzej – budżetu polityki społecznej państwa.

Literatura

- [1] Auleytner A., *Polityka społeczna, czyli ujarzmianie chaosu socjalnego*, WSP TWP, Warszawa 2002.
- [2] Bielawska K., *Wpływ reformy systemu emerytalnego na rozwój polskiego rynku finansowego*, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 1998.
- [3] *Informacja o wybranych świadczeniach pieniężnych*, dane za luty 2007 r., Centrala ZUS.
- [4] *Informacja o wynikach kontroli realizacji ustawy o ofe*, Najwyższa Izba Kontroli, Warszawa 2002.
- [5] *Informacja Rządu o obecnej i przyszłej sytuacji i perspektywach systemu ubezpieczeń społecznych oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych*, Warszawa 2007.

- [6] *Nowy system emerytalny w Polsce – podstawowe informacje*, Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Reformy Zabezpieczenia Społecznego, Warszawa, sierpień 1998.
- [7] *Plan finansowy FUS i FRD na 2006 rok*, Centrala ZUS, Warszawa 2005.
- [8] Schulte B., *Reformy zabezpieczenia społecznego w Europie*, [w:] *Referaty na VI Europejski Kongres Prawa Pracy i Zabezpieczenia Społecznego*, Warszawa 1999.
- [9] *Systemy i reformy emerytalne: Wielka Brytania, Szwecja, Włochy, Węgry i Polska, Raport końcowy projektu Phare*, IPiSS, Warszawa 1997.
- [10] *Sytuacja finansowa FUS w 2006 roku*, KPRM, Warszawa 2007.
- [11] Szumlicz T., *Ubezpieczenia społeczne, teoria dla praktyki*, OW Branta, Warszawa-Bydgoszcz 2005
- [12] Zieliński T., *Ubezpieczenia społeczne pracowników*, PWN, Warszawa-Kraków 1994.

BALANCE OF SOCIAL INSURANCE FUND, MACROECONOMIC INDICATORS INFLUENCE (2006 YEAR)

Summary

The Social Insurance Fund is the appropriate state fund. It was established in 1999 to perform tasks in the field of social insurance. Contributions to that fund are payable by employers and employees. They are the main source of financing social insurance benefits. The Social Insurance Fund is still the crucial actor in the foundation for new pension system in Poland, strongly connected to recent and today's power of domestic economy (labour market, salaries, level of unemployment, inflation ratio, etc.).

This paper attempts to characterize, from the internal perspective, the economic risks present in the field of finance situation of the Social Insurance Fund. The author describes structure of incomes and expenditures, relations, explaining the most essential indicators. It is important to build a good connection between economic planning and financing benefits from the social insurance in Poland, organized by the Social Insurance Institution.